

Solidarność

NAUCZYCIELSKA



Pismo pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność"
Regionu Środkowo-Wschodniego

W I T A M Y !!!

Po kilkumiesięcznej przerwie wznawiamy wydawanie naszego pisma. "Solidarność Nauczycielska" przetrwała cały stan wojenny regularnie docierając do naszych domów. Najtrudniejszy dla niej okres nastąpił po relegalizacji naszego związku. Walka o kształt oświaty nie skończyła się. Pragniemy, aby nasze pismo było trybuną do wymiany myśli i poglądów na temat kierunków zmian zachodzących w oświacie. Oczekujemy na Waszą aktywność we współredagowaniu.

... ..

" SZKOŁA DLA UCZNIĄ "

W okresie gwałtownych przemian społecznych i ekonomicznych, które zachodzą w naszym kraju, szkoła jako instytucja i środowisko wychowujące młodzież, nie powinna pozostawać za nimi w tyle. Obok ważnych problemów natury ekonomicznej i bytowej nauczycieli są także inne - jak wychowywać młodzież, by w przyszłości stanowiła ona godnych obywateli naszego kraju. Zastanówmy się nad właściwościami osobowymi, jakie chcielibyśmy aby młodzież posiadała. Zapewne są to m. in.: odwaga, prawość, poczucie godności, poczucie więzi z własnym krajem i jego współmieszkańcami, umiejętność obrony prawdy i otwartego wypowiedzenia własnych poglądów, inicjatywa, aktywność, przedsiębiorczość, samodzielność, umiejętność samorealizacji, zdrowie emocjonalne i fizyczne. Są to tylko niektóre właściwości ważne z punktu widzenia celów wychowania. Jak je kształtować?

Wprawdzie nie za wszystkie odpowiada szkoła, ale jeśli spędza się w niej wiele godzin i lat własnego życia, nie może to pozostać bez wpływu na osobowość, zwłaszcza dziecka i młodego człowieka.

Przykładowo: w jaki sposób kształtować odwagę? Na pewno nie poprzez hamowanie uczniów w wypowiedzeniu własnego zdania.

W jaki sposób kształtować inicjatywę i samodzielność? Na pewno nie służą temu sztywne ramy wymagań i poleceń.

W jaki sposób kształtować zdrowie psychiczne? Na pewno nie pod groźbą kary ani życia w ciągłym napięciu i lęku.

Jest to temat do szerokiej dyskusji o tym, czy i w jakim stopniu współczesna szkoła pozwala prawidłowo wychowywać. Co może zrobić

STAN EKONOMICZNY

w tym zakresie konkretny nauczyciel, czy wychowawca? Jaka jest tutaj rola Rad Pedagogicznych? Czy możliwe jest podmiotowe traktowanie ucznia, jako współpartnera w szkolnych działaniach i inicjatywach? Czy możliwa jest efektywna współpraca z rodzicami? Czy nauczyciel ma patent na nieomylność? Piszcie o swoich doświadczeniach w tej dziedzinie, o refleksjach, rozterkach, wątpliwościach i dobrych pomysłach.

Chcielibyśmy aby "Solidarność Nauczycielska" stała się wolną trybuną do wymiany poglądów również na tematy związane z wychowaniem. Proponujemy w tym celu stałą rubrykę pod nazwą "Szkoła dla ucznia".

Co jest głównym zadaniem szkoły: uczyć, czy wychowywać? - to temat odwiecznych dyskusji, sporów i kontrowersji, które prowadzą między sobą nauczyciele-praktycy, pedagodzy i psychologowie, naukowcy i urzędnicy oświatowi. Naukowe teorie pedagogiki oraz tzw. zdrowy rozsądek dają na to jednoznaczna odpowiedź - kształcenie jest nierozzerwalnie związane z wychowaniem i nie można się od tej prawdy oderwać, nawet gdybyśmy całą swoją pasję zawodową skupili na matematyce, elektrotechnice, czy geografii i uznawali się wyłącznie za specjalistów w tych dziedzinach. Wychować prawego, dobrego i odważnego człowieka, to większy sukces, niż np. nauczyć matematyki. Wiedzę przedmiotową, specjalistyczną można uzupełniać przez całe życie, natomiast podstawowe zręby wiedzy o ludziach, sobie i życiowych wartościach kształtują się właśnie w okresie dzieciństwa oraz młodości i decydują o tym, jaki będzie dorosły człowiek.

Podstawą wychowania jest kontakt między osobą dorosłą (rodzic, nauczyciel) a wychowankiem, a więc wszystko to, co zawiera się w słowie, geście, spojrzeniu, wzajemnym odnoszeniu się do siebie. Wychowanie to także system wymagań, nagród i kar oraz sposób posługiwania się nimi, to również wzory osobowe prezentowane przez dorosłych. Nie można więc powiedzieć: "teraz uczę matematyki, a później będę wychowywał", albo - "ponieważ muszę uczyć matematyki, nie mam czasu na wychowanie". Chcąc tego, lub nie, uświadamiając sobie to, lub nie, będąc nauczycielami, jesteśmy jednocześnie wychowawcami - niezależnie od tego, czy formalnie przydzielono nam taką funkcję.

Jeśli jesteś nauczycielem świadomym swej misji wychowawczej i zafascynowanym nią, świadomym zarówno swych sukcesów, jak i błędów, jeżeli chcesz się podzielić własnymi refleksjami lub propozycjami zmian w pracy wychowawczej szkoły - napisz do "Solidarności Nauczycielskiej". Można godzić się na stan istniejący, nawet będąc niezadowolonym z niego, a można próbować go zmieniać. Czekamy na Twój głos!

H. B.

Nasz adres: "Solidarność Nauczycielska", Lublin, ul. Staszica 2

RELACJA Z PEWNEGO
KONFLIKTU

Konflikt dotyczy spraw ważnych i mniej ważnych, dających się rozstrzygnąć od ręki i takich, które wymagają czasu. Problemy, które trzeba rozstrzygać są stosunkowo proste i oczywiste, a mimo tego konflikt narasta i zaostrza się, wykraczając poza mury tej szkoły. Wydaje się, że główną przyczyną kierowania energią na rozgrywki personalne zamiast na poszukiwanie rozwiązań jest trwająca wiele lat praktyka kierowania tą placówką oświatową.

Na zebraniach Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Szkole Podstawowej nr 5 w Lublinie wielokrotnie poruszano kwestię nieprzestrzegania w tej placówce regulaminu Rady Pedagogicznej, niedobrych i niejasnych stosunków międzyludzkich panujących w gronie, a także przedstawiano fakty świadczące o występowaniu nadużyć gospodarczych. Członkowie KZ liczącej 25 osób, w tym 20 nauczycieli // Rada Pedagogiczna (składa się ze 105 osób // widzeli konieczność przeprowadzenia zmian, które mogą poprawić sytuację. Rzeczą całą postanowiono prowadzić spokojnie, bez antagonizowania grona. Wielokrotne rozmowy przedstawicieli KZ z dyrektorką szkoły, p. Kubaszewską, nie doprowadziły jednak ani do poprawy atmosfery w szkole, ani do rozstrzygnięcia występujących tam problemów.

Wobec braku perspektywy uporządkowania kwestii spornych tą drogą, członkowie KZ sformułowali na podstawie zgłaszanych na zebraniach faktów pismo skierowane do Sekcji Interwencji Oświaty przy Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” z prośbą o pomoc w rozwiązaniu narastającego konfliktu. Kopię pisma przesłano do wiadomości Wydziałowi Oświaty i Wychowania i MZESz-owi.

W piśmie podpisanym imiennie przez trzynastu członków KZ przedstawiono dyrektorze szkoły wiele zarzutów. Oto niektóre z nich:

- 1// Łamanie regulaminu Rady Pedagogicznej:
 - a/ nieprzedstawianie członkom RP treści protokołów obrad,
 - b/ brak komisji wnioskowej na posiedzeniach Rady, a tym samym brak analizy realizacji wniosków zgłoszonych przez członków Rady,
 - c/ nieczytanie protokołów z poprzednich posiedzeń RP, zwłaszcza części wnioskowej,
 - d/ brak analizy stopnia realizacji uchwał Rady,
 - e/ brak zatwierdzenia nagród dyrektora przez Radę Pedagogiczną, lub przedstawianie osób nagrodzonych po fakcie,
 - f/ nagrody nie są formalnie uzasadniane i nauczyciele nie otrzymują ich potwierdzenia w aktach osobowych;
 - g/ niezatwierdzenie przez RP wniosków Komisji Socjalnej;
- 2// Niewłaściwe wykonywanie obowiązków dyrektora szkoły:

c.d. na str. 4

c.d. ze str. 3

a// wysuwanie na stanowiska kierownicze osób z niepełnymi kwalifikacjami,

b// odmawianie niektórym nauczycielom oceny,

c// w ubiegłym roku szkolnym na liście płac figurowała osoba, która faktycznie nie pracowała w szkole.

Reakcja dyrektorki była natychmiastowa. Zastosowano szeroko znaną zasadę „dziel i rządź”.

Po szkole krążyć zaczęły plotki o członkach Komisji Zakładowej.

Wywlekano ^{faktu} życie osobiste i rodzinne, posuwano się do oszczerstw i pomówień. Pojawiły się one również w miejscach zamieszkania pracowników szkoły. Szeroko informowano, że niewypłacenie „trzynastki” jest skutkiem intrygi „Solidarności”.

„Intrygi” te polegały na zastrzeżeniach Komisji Zakładowej w stosunku do pracy administracji szkoły.

Zarząd Sekcji Nauczycielskiej przy Zarządzie Regionu Środkowo - Wschodniego NSZZ „Solidarność” informuje, że prawidłowo prowadzona dokumentacja Komisji Zakładowej powinna składać się, z:

- 1// Książki protokołów
- 2// Teczki pism wychodzących i przychodzących
- 3// Raportu kasowego

Powożana została komisja, w skład której weszli przedstawiciele obu związków, Wydziału Oświaty i Wychowania, MZEASza.

Po pierwszej turze rozmów komisji z dyrektorką, miało dojść do wspólnego spotkania komisji, dyrektorki szkoły i przedstawicieli zarządów obu związków szkolnych. Ale w gabinecie dyrektorskim zabrakło krzeseł, spotkanie przeniesiono więc do przygotowanej już sali półinternatu. Spotkanie przekształciło się w wiec, w którym udział wzięli wyłącznie zwolennicy dyrektorki /chyba jednak wcześniej o tym powiadomieni/. Komisja uznała, że w tych warunkach jej praca jest niemożliwa.

15.01.1990r. zwołano posiedzenie Rady Pedagogicznej, na której miały być rozpatrzone zarzuty dotyczące pracy szkoły. Na wstępie członek Komisji przypomniał, że postępowanie wyjaśniające trwa i Komisja nie może jeszcze ustosunkowywać się do zarzutów.

Posiedzenie Rady Pedagogicznej trwało kilka godzin, ale ^{rozwiązując} problem szkoły jej członkowie skłócili się ze sobą jeszcze bardziej. Przeważały argumenty ad personam, brakowało spokojnych i rzeczowych propozycji działań możliwych do przyjęcia przez grom. Żądano od Komisji nazwisk osób, które podpisały pismo. Dyrektorka przedstawiała siebie

Dokończenie ze str. 4

jako osobę skrzywdzoną i wręcz szycanowaną. Padł wniosek o jawne przegłosowanie poparcia dla pani dyrektor.

Pani dyrektor poparcie części grona ma, Komisja bada zarzuty, nauczyciele przestali odpowiadać na wzajemne ukłony, uczniowie próbują zrozumieć toczący się wśród dorosłych spór.

Można przypuszczać, że powodem zagubienia w Szkole Podstawowej nr 5 sedna sprawy i częstego omijania demokratycznych form postępowania jest nadmierny autokratyzm sprawowanej dotychczas władzy dyrektorskiej. I. K.

W A K A C J E Z B O G I E M

Przy Zarządzie Regionu powstało samodzielne Biuro Turystyczne, którego celem jest zapewnienie / przy niewielkiej odpłatności ze strony rodziców // możliwości spędzania wakacji letnich dziećmi i młodzieżą szkolnej pod należytą opieką pedagogiczną i duchową. Proponowane są następujące formy :

1/ " Wakacje z Bogiem "

- przewidziane jako działania osłonowe / prawie nieodpłatne // dla dzieci najbardziej potrzebujących // nie tylko dzieci związkowców // . Organizowane są w porozumieniu z Kurią Biskupią i seminarium duchownym, w oparciu o bazę kościelną i społeczną kadre opiekunów.

2/ Obozy wędrowne w górach

- dla młodzieży starszej.

Przewidywane dofinansowanie z funduszy Zarządu Regionu.

Kadra również społeczna.

3/ Zagraniczna wymiana wakacyjna młodzieży

- napłynęły oferty takiej wymiany ze Szwecji, Belgii.

Inne formy znajdują się we wstępnej fazie organizacyjnej.

Biuro zbiera informacje o nauczycielach chętnych do pracy w czasie wakacji. Nauczyciele, którzy zdecydują się na pracę społeczną, będą mogli zabrać ze sobą /nieodpłatnie// swoje dzieci /maksymalnie dwoje//.

Wymagana jest rekomendacja Komisji Zakładowej placówki, w której zaszczepia się pracuje. Nawet jeśli nie jest członkiem "Solidarności".

Zgłoszenia można składać do p. Amy Stanek w Zarządzie Regionu. Trzeba wypisać na kartce :

1. Imię i Nazwisko
2. Zawód i miejsce pracy
3. Telefon domowy i służbowy
4. Język jakim się biegle włada

Która forma najbardziej odpowiada;

a. "Wakacje z Bogiem"

b. Obozy wędrowne

c. Praca wakacyjna odpłatna

I. K.

O KULISACH PEWNEJ SPRAWY

Nauczycieli bardzo bulwersowała sprawa tzw. "widełek płac". Zdecydowana większość rad pedagogicznych w placówkach oświatowo-wychowawczych w całym kraju odstąpiła od tego systemu wybierając "średnią z widełek".

Fundusz płac planowany jest w ten sposób, że bierze się średnią widełkową z tabeli przy założeniu wyższego wykształcenia i średniego stażu pracy oraz mnoży przez liczbę planowanych etatów. Od tej sumy tworzy się jeszcze 4 % funduszu rezerwowego na wypadek klęski żywiołowej (np. epidemii grypy wśród nauczycieli). Przy rozliczeniu kwartalnym funduszu płac okazało się, że zostaje spora suma, bo nie wszystkie etaty są obsadzone, bo w oświacie "nadgodzina" jest tańsza od godziny etatowej. Nadwyżkę dzielono na wszystkich pracowników. Tak było w całym kraju - jedynym wyjątkiem był Lublin !

W ten sposób doszło do sytuacji, że w IV kwartale 1989 r w całym kraju (z wyjątkiem Lublina !) dla wszystkich nauczycieli wystarczyło na "maksymalne widełki" oraz jeszcze dodatkowo po 50 - 100 tysięcy złotych na każdego nauczyciela, którą to sumę wypłacono w postaci nagrody przed Wigilią. Dlaczego Lublin okazał się wyjątkiem? Wszak w naszym województwie tylko 51 % nauczycieli jest z wykształceniem wyższym, co jest jednym z najniższych wskaźników w kraju. Powinniśmy więc otrzymać i "najwyższe widełki" i wypłatę w formie nagrody!

Od wielu miesięcy Rada Sekcji prowadziła rozmowy z KOiW w sprawie wykorzystania funduszu rezerwowego płac, aby doprowadzić do maksymalnych stawek, ale pan Kurator i ZNP upierali się przy wersji, że pieniądze te należy wypłacić "zasłużonym dyrektorom" i "wybitnym nauczycielom" szkół wiodących, czyli prominentom.

Co się stało z pieniędzmi ?

Nie wiemy, może Ministerstwo Edukacji Narodowej potrafi nam wyjaśnić. Może niech nie będzie więc nam żal... kuratora mgr Zbigniewa Kaznowskiego, że pod presją złożył prośbę o dymisję ze stanowiska.

Czy tylko on powinien tak zrobić ?

G.W.

Poezja nauczycieli

EWA S A D U R S K A

Stare i Nowe

Dobranoc
stare Smutki i Biedy
Spij snem spokojnym a wiecznym
zatechłą Stara Miernoto

Ten nowy dzień co się jutro stanie
nowe przyniesie też
biedy i smutki -
nową zapewne
oproszy je tęsknotą

Lecz słowo: nadzieja - stare
tłące się ledwie
przysypane popiołem
rozpali może jeszcze myśl i wolę
jeżeli swoją nową
zdoła zachować
wiarę...

Sylwester 89-90

S E J M I K

W SPRAWIE NAPRAWY POLSKIEJ SZKOŁY

Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" Regionu Środkowo-Wschodniego podjęła inicjatywę zorganizowania w dniach 29-31 stycznia 1990r. ogólnopolskiej dyskusji nad stanem polskiej szkoły. Miejscem obrad jest Zespół Szkół Plastycznych w Lublinie. Sejmik uzyskał poparcie Podsekretarza Stanu MEN - dr Anny Radziwiłł.

Problemy do dyskusji:

- I. Pluralistyczny system polskiego szkolnictwa.
 1. Rodzaje szkół
 2. Organizatorzy szkół
 3. Finansowanie szkół
 4. Rola rodziców w tworzeniu i funkcjonowaniu szkoły
 5. Tworzenie środowiska społecznego szkoły
 6. Struktura zarządzania oświatą
- II. Uczeń jako podmiot w procesie dydaktyczno-wychowawczym
 1. Warunki materialne i techniczne szkoły
 2. Ramowe programy nauczania
 3. Źródła wiedzy w procesie kształcenia
 4. Samorządność uczniowska
 5. Rola opiekuńcza szkoły
- III. Rola nauczyciela w działalności szkoły.
 1. Etyka zawodu nauczycielskiego
 2. Autonomia nauczyciela jako kierującego procesem dydaktyczno-wych.
 3. Kształcenie i doskonalenie nauczycieli
 4. Kontrolowanie i ocenianie pracy nauczyciela
- IV. Kierowanie szkołą
 1. Funkcje rady pedagogicznej i rady rodziców
 2. Funkcje kierownicze dyrektora szkoły
 3. Osobowość kierującego
- V. Efektywność kształcenia
 1. Skuteczne metody pracy z uczniem - wszechstronne rozwijanie czynności poznawczych ucznia
 2. Obiektywne metody badania wiedzy ucznia
 3. Absolwent jako efekt procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Na sejmiku spotkają się wszyscy, którym dobro j u t r a naszej Ojczyzny i dobro d z i ś polskiego dziecka leży na sercu. Wykład inauguracyjny wygłosi prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński - "Szkoła a demokracja".

L. D.

Poezja uczniów

J A R O S Ł A W . S U S Z E K (III LO)

NOWA ERA

x x x

Nadchodzi nowa era,
to dla nas uroczysty dzień,
zapalamy świece,
wypuszczamy z klatek ptaki i kwiaty
i tańczymy trzymając się za ręce,
to nic, że minęły dni,
znowu świętujemy nadchodzący czas
- nową erę marzeń.

Gdy wieczność się spala
na ołtarzu rąk,
milkną światy
i wszystko dzieje się zbyt pośpieszni
Wpadnij do mnie,
pogadamy o starych dobrych czasach,
gdy nie było jeszcze raju.

"Solidarność Nauczycielska" Nr 1 (83), Lublin, styczeń 1990
Redagują: Honorata Bajdak, Irena Komorowicz, Zofia Niedźwiedź,
Stanisław Żurek
Adres: Lublin, ul. Staszica 2 (siedziba Zarządu Regionu).

Hyde Park

- 8 -

SZOPKA

(Gdańsk, przed plebanią św. Brygidy)

WAŁĘSA:

Hej, wy moi doradcowie,
wszystko stoi dziś na głowie!
Wielkie słowa, małe sprawy,
pora skończyć te zabawy!

DZIAD:

Lecho w ręce chwycił wiosła,
sztormy, fale, ryki osła,
Rzym, Watykan, Ameryka,
brawa, wrzawa, ot, publika!

WAŁĘSA:

Jadę tu i tam - gdzie trzeba,
by wyżebrać trochę chleba.
A do chleba jeszcze coś,
jakąś szperkę, jakąś kość!

DZIAD (śpiewa):

Przybieżeli do Wałęsy sponsorzy,
Każdy forszę swoją gotów wyłożyć.
Trwała niech będzie sprawa,
Wielka świata naprawa,

A w Polsce dostatek!

I składali propozycje z ochotą,
Bo poczuli tu interes jak złoto!
Chwała i biznesowi,

Chwała i dolarowi,

A w Polsce dostatek!

FARBOWANY LIS:

Tylko tego trzeba cenić,
kto w porę umie się zmienić.
Byłem w partii w Komitecie,
jestem wciąż w OPZZ-cie.
Niech ratuje się kto może,
wszak jest źle, a będzie gorzej.

Czyją wtedy wdzieję skórę?

Może wilka? Może kury?

CINKCIARZ:

Kto tu płacze, kto tu kracze,
że nie może być inaczej?
Pieniądz leży na ulicy,
trzeba tylko umieć liczyć!

ZŁOTÓWKA:

Mówią, że ciągle spadam,
że ciągle staczam się.
Nie jest to wielka wada,
bo widać - nie jestem na dzień!

GROSIK (niezauważony):

Mówiono: do grosza grosik,
a zbiera się trzosik.
Nazbijałem fortun wiele,
coraz grubsze są portfele,
więc jak to się dzieje,
że ja nie istnieję?

EMERYT: (cicho śpiewa)

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Nic nie jadłem, nie mam sił,
Nie dostałem renty wczoraj,
Czy do jutra będę żył?

Gdy nie przyjdę do kolejki,

Moje miejsce zajmij ty;

Nie dowieźli soli wczoraj,

Jak bez soli można żyć?

Wspomnij mnie któregoś ranka,

Może lepszy będzie czas;

Może w sklepie będą śledzie,

Suchą bułkę wróblom dasz!

TUROŃ (trzymając w ręku GWIAZDĘ):

Bieda zupka nie smakuje,

którą Turon was częstuje?

Ja co miesiąc daję grosik,

czy ktoś prosi, czy nie prosi.

Pomysł od Urbana mam,

by się lud wyżywił sam!

GWIAZDA:

Świecę dla was, chodźcie ze mną,

bo w tym kraju ciągle ciemno!

Chciałbym równo pracować po szczękach,

a tu wciąż się ktoś wałęsa!

DUCH DZIERŻYŃSKIEGO:

Jeszcze żyję na komendach,

bo tam uczniów swoich mam,

z ormowcami wódkę piję,

Plac Bankowy oddam wam!

DŹWIG WARYŃSKIEGO:

Rzecz niewielka

wywieźć Felka!

GENERAŁ (przeciera ciemne okulary):

Na Wawel chętnie spojieram

i rękawem łzę ocieram.

Wyrzekam się rzeczy wielu,

aby zasiąść na Wawelu.

DUCH KOŚCIUSZKI:

Czy sił starczy i ochoty,

czy masz sznur, czy też róg złoty?

Nie odkładaj nic na potem,

by nie ostał ino fotel!

DUCH PIŁSUDSKIEGO:

Mam uśpione tu legiony,

prowadź je w rodzinne strony!

Musisz zdobyć choćby Nakło,

gdyby innych państw ci zbrakło!

PREMIER:

Ledwie żyję, ledwie dyszę,

zawszą tylko skargi słyszę.

Płacze ubek, płacze partia,

że nie mają nic do żarcia!

Grają wciąż znaczoną kartą,

że pomagać mi nie warto,

bo gdy wiosny nie dotrzymam,

przyjdzie znowu ich godzina!

CHŁOP:

Trzeba nam go poprzeć chłopcy,

dogonimy Europę!

(Napisał Zbigniew W. Fronczek
i Spółka)

"Solidarność Nauczycielska"

Nr 1 (83), styczeń 1990

N. 1 000 egz. Cena 200 zł.